Cena numeru 1500 mk.

Rok VII. Wilno, Sobota 28-go Lipca 1923 r. № 166

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 20000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk. w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świątecznych o 25% drożej. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Ogród po-Bernardyński Koncert Symfoniczny orkiestry Zrz Muzyk. Polskich pod dyr. **Józefa Ozimińskiego** dyr. filh. Warsz.

Dziś w sobotę 28 Lipca o godz. 8 w.

Następne koncerty we wtorek 31 b.m. środę 1 i czwartek 2 Sierpnia.

Ś. † P.

KAZIMIERZ BYSTRAM

ur. w roku 1859 po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami w dniu 26 ym lipca 1923 roku w majątku Wiazyń Ziemi Wileńskiej i tamże został pochowany o czem zawiadamia krewnych i znajomych

Żona i Rodzina.

ś † p.

KAZIMIERZ KURNAKOWICZ

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 25 lipca 1923 r. w wieku lat 65.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w sobotę dn. 28 b. m. w kościele Sw. Jakóba o godz. 10 rano.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Bernardyński nastąpi tegoż dnia o g. 4 p. p. O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona i Syn.

10% RABATU 10%

Chcąc przyjść z pomocą przy zakupie obuwia w tak ciężkim czasie drożyzny, Polska firma

WACŁAWA NOWICKIEGO

Wilno, Wielka 60

postanowiła od dnia **25 lipca** do **25 sierpnia** r. b p. p. wojskowym, urzędnikom i młodzieży uczącej się udzielać 10% rabatu od cen wyznaczonych. Obuwie najmodniejsze, gwarantowane, znane ze swej dobroci. Terminowe wykonanie obstalunków hurtowych i par pojedyńczych. Okazy skór zagranicznych i krajowych na miejscu. Wyrób własny. Ceny stałe fabryczne. Hurt. Detal.

Senatorzy amerykańscy w Warszawie.

W sobotę przybywają do Warszawy 4 senatorzy Stanów Zjednoczonych którzy udają się w dalszą drogę do Rosji dla zbadania tam stosunków. W sobotę będą oni przyjęci przez premjera, a w niedzielę będą na śniadaniu u Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

Wilno, dnia 27 lipca 1923 r.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 355000—350000.

8% Państw. Pożyczka złota 9800

Akcje: Wileńsk. Pryw. Bank. Handl. 83000—81000—82000.

Sp. Akc. „Pacific" 18000—19000.

WARSZAWA, 27.VII. Pat.). Giełda. Dolary St. Zjed. 148000 kupno 146000, Marka, niamiecka 16½, Paryż 8950 do 8770, Londyn 686500 77450, Przekazy: New-York 148000, Paryż 8860, Wiedeń 280, Praga 4420, Belgja 7300, Szwajcarja 26550, Gdańsk 97½, 8% pożyczka państwowa 97½. Tendencja mocna.

Regulacja obrotów dewizami.

WARSZAWA, 27.VII. (A.W.). W sobotę ogłoszone zostanie w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie regulowania obrotów dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Rozporządzenie to zmienia zasadniczo poprzednio wydane zarządzenie dewizowe. W myśl art. 1 zakup w celu odsprzedaży walut i dewiz zagranicznych oraz sprzedaż wszystkim osobom fizycznym i prawnym dozwolone jest w P. K. K. P. i w Bankach Akcyjnych, działających na mocy statutów zatwierdzonych przez Ministra Skarbu, oraz w instytucjach finansowych, którym udzielone jest prawo zakupu i sprzedaży walut. Osobom fizycznym i prawnym nieposiadającym praw Banków i komisjonerów dewizowych wolno nabywać w kraju dewizy i waluty zagraniczne (w ściśle określonych cenach) tylko w Bankach dewizowych. Sprzedaż może być dokonywana tylko w P. K. K. P. lub w Bankach dewizowych oraz w instytucjach uprawnionych do tego, jak np. komisjonerzy dewizowi. Rozporządzenie wprowadza szereg postanowień, dotyczących szczegółowej kontroli zużytkowanych walut, kupowanych w Bankach dewizowych. Rozporządzenie to składa się z 58 paragrafów.

Inflacja w Niemczech.

BERLIN, 26.VII. (Pat). Bank rzeszy niemieckiej drukuje dziennie dwa biljony marek papierowych.

Z Litwy.

Rady „Laisve" dla Polski w sprawie Kłajpedy.

KOWNO. „Laisve" w Nr 158 w artykule p. t w sprawie Kłajpedy wyprowadza wniosek, że polacy chcą rozgospodarować się w Kłajpedzie tak, żeby „bez zmartwień i kłopotów" nie tak jak to jest w Gdańsku, mieć dostęp do morza i w niedalekiej przyszłości szczęśliwie zagarnąć Litwę. W tym celu pisze Laisve, Polacy stawiają kilka wymagań, zastrzegających ich prawa, które na pozór są bardzo małe i niewinne, ale my litwini radzimy swemu „dobremu" sąsiadowi, ażeby nie wsadzał nosa do Kłajpedy, gdyż i tam będzie miał wiele „zmartwień i kłopotów", z których może nie wybrnąć. (Wilbi)

(Radzimy „Laisvie" by mniej się troszczyła o Polskę, a więcej zajęła własną ojczyzną, która dziś już dławi się tłustym kąskiem Kłajpedy... „bieda su Kłajpeda" powiadają sami litwini).

Rabunkowa gospodarka Litwy.

KOWNO. Jak podawaliśmy, rząd litewski dla pokrycia deficytu państwa preliminował w pozycji dochodów nadzwyczajnych 22.405.191 lit z eksploatacji lasu i sprzedaży go zagranicę ponad normę. Minister rolnictwa ks. Krupowiczus przyznał, że wycięto lasu w państwie Litewskiem podług ustalonych norm już z góry do r. 1927 i że takie awanse rząd zmuszony jest robić i nadal. Poseł Tornau (valst. liaud.) wychodząc z założenia, że państwo winno żyć z procentów kapitału leśnego, nie zaś go nadwyrężać, wypowiedział mowę, której ustępy, ze względu na szczegóły w niej zawarte, podajemy dosłownie: „Jeśli las będzie zupełnie wyniszczony, utracimy jedyne naturalne bogactwo kraju. Za 15—20 lat wcale nie będziemy mieli lasów. Twierdzenie, iż las ten niebardzo nam jest potrzebny, gdyż prędko będziemy mogli otrzymać go od swego sąsiada, Rosji, — wątpliwej wartości Może otrzymamy, a może i nie. Powtóre, Wschodnie Prusy, np. mając daleko więcej lasu od nas, nie sprzedają go, my zaś, uważając, że mamy go aż nadto, sprzedajemy tym samym Niemcom. Statystyka tymczasem wykazuje, iż przestrzeń lasów u nas stanowi 17%, w Niemczech zas 28 proc. całego terytorjum kraju". Ogromna niepopularność eksploatacji lasów zmusiła chrz. demokrację do powstrzymania się od głosowania nad projektem tego dochodu i w ten sposób w drugiem czytaniu projekt został obalony. W sferach rządowych panuje przekonanie, że gdyby obalono projekt ustawy w zytaniu trzecim, rząd bez aprobaty Sejmu eksploatować lasy w dalszym ciągu będzie. Żadne bowiem stronnictwo ni potrafiło wskazać w dyskusji sejmowej nad budżetem jakiegokolwiek inne o dochodu.

(Wil. B. I.).

Kamienie sprowadzane na Litwę.

KOWNO. Sensację w Sejmie Kowieńskim wywołała interpelacja posłów frakcji ludowej w sprawie sprowadzenia z Niemiec do Litwy kamieni dla reperacji szos. Na jednym z ostatnich posiedzeń wice-minister komunikacji wyjaśnił, że z Niemiec sprowadzono zaledwie(!) 5 500 ton. Materjał ten według zapewnień p. wice ministra kupiono tanio, co wytworzyło konkurencję miejscowym kupcom, którzy byli zmuszeni swoje ceny obniżyć. (Wil. B. I.).

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Piątkowe posiedzenia Sejmu.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od przyjęcia w drugiem czytaniu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Następnie rozpatrywano ustawę emerytalną dającą b. daleko idące uprawnienia emerytom. Po dłuższej dyskusji projekt z małemi zmianami przyjęto w drugim czytaniu.

Poseł Michalski wygłosił referat o funduszach komunalnych. Podobnie, jak na poprzednich posiedzeniach, doszło do zajść przy omawianiu wniosków nagłych.

Wyzwoleniec pos. Ziemielowski motywował wniosek nagły w sprawie inwentaryzji i zabezpieczenia ruchomości a zwłaszcza skarbów w świątyniach. Jest to wniosek wzorowany na zarządzeniach sowieckich.

Pos. Ziemielowski w uzasadnieniu powołał się na kradzież w Gniezno i wyraził oburzenie, dlaczego nie pociągnięto do odpowiedzialności ks. prałata Laubitza. Przeciwko wnioskowi wystąpił ostro pos. ks. Lutosławski wskazując, że w masach katolickich wywołał poruszenie fakt, że w państwie katolickiem niema dostatecznego zabezpieczenia wotów składanych przez wieki w kościołach. Inwentaryzacja skarbów kościelnych zazwyczaj bywała wstępem do ich rabunku. Jeżeli kto interesuje się cudnymi skarbami zazwyczaj ma nieczyste intencje.

Przemówienie ks. Lutosławskiego było przyjęte przez lewicę nieustanną wrzawą. Nagłość wniosku odrzucono.

Po przyjęciu nagłości wniosku o przedłożenia przez rząd ustawy o organach związków komunalnych, pos. Miedziński (Grupa Dąbskiego) uzasadnia nagłość wniosku, co do rzekomo bezprawnego postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych na niekorzyść skarbu, podając, jako przykład wypadek z p. Czapskim, któremu konie zarekwirowano, a następnie mu zwrócono.

Min. Szeptycki wyjaśnił, że inwentarz sukcesorów p. Czapińskiego został prekazany wojskowości przez Z. C. Z. W, a następnie zgodnie z prawem część została zwrócona z demobilu.

Pos. Załuska zwrócił uwagę, że front ataku coraz bardziej się zwęża. Atak zaczął się na szerokim froncie od Genewy do Rewla, a skończył się na wyjeździe p. Dąbskiego do Rygi i na szkapach p. Czapskiego.

Te uwagi pos. Załuski wyprowadziły lewicę z równowagi. Posłowie lewicowi zaczęli tak wyzywać, że marszałek wykluczył pos. Rudzińskiego (Wyzw.) z posiedzenia. Nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 11.

Bałamuctwo.

Niedawno prezes ministrów Witos wygłosił w swoim okręgu wyborczym w Tarnowie przemowę, w której poruszył też zagadnienia naszej polityki wschodniej i stosunku do Rosji. Nikt chyba nie może dopatrzeć się czegoś zdrożnego lub niewłaściwego w tym fakcie, iż p. Witos przemawiał do swych wyborców i że w mowie swej zahaczył o tak ciekawy temat. Pytanie tylko, co właściwie Witos, który reprezentuje rząd polski i którego słowa mają dlatego szczególną wagę, powiedział o sprawie wschodniej swym słuchaczom w Tarnowie?

Otóż prasa lewicowa, nie czekając bynajmniej sprawozdania urzędowego, zamieściła tekst mowy premjera, zamieściła go w formie częściowo przekręconej, częściowo wręcz kłamliwej i wyssanej z palca, co zresztą również jest w porządku, jeśli uwzględnimy iż fałsz i obłuda są zwykłą bronią lewicy.

Opierając się na sfałszowanym tekscie przemowy, nie omieszkała oczywiście prasa lewicowa wysnuć odpowiednich wniosków o rzekomej agresywności p. Witosa względem Rosji i o rozdźwięku, jaki panuje między nim jakoby i ministrem spraw zagranicznych p. Seydą. Do chóru tego przyłączyło się ostatnio także „Słowo" wileńskie, które bardzo obszerny artykuł wstępny swego piątkowego numeru poświęca mowie premjera Witosa. „Słowo" nie podziela poglądu prasy lewicowej, jakoby Witos zamierzał wypowiedzieć wojnę Rosji:

„Jest on zbyt rozważnym i ostrożnym politykiem — pisze całkiem słusznie „Słowo" — aby mu można było inkryminować, rzucenie hasła do pochodu na wschód, nie zważając na ustanowione tam granice".

A więc jak należy rozumieć ustęp mowy p. Witosa o naszej ekspansji na wschód? I oto „Słowo", któremu trudno w tym wypadku odmówić pomysłowości i oryginalności, daje nowe zgoła tłumaczenie, o którem nikomu się dotąd nie śniło: jakoż zdaniem „Słowa" „rozważny i ostrożny" Witos, mówiąc o sprawie wschodniej, nie sięgał bynajmniej po za granice „Rzeczypospolitej", ustanowione przez traktat ryski, chciał on jedynie wskazać swym słuchaczom, składającym się przeważnie z włościan, iż na wschodzie Rzeczypospolitej są duże obszary, są dwory i dworki polskie „siedliska zapleśniałej kultury szlacheckiej", które z korzyścią mają być wywłaszczone i rozparcelowane pomiędzy chłopów małopolskich, gdyż ludność miejscowa na kresach „owi rozmaici ukraińcy, białorusini, lub wreszcie „tutejsi", są to obywatele drugiej kategorji", z któremi „nie trzeba" się liczyć".

Alboż nie oryginalne tłumaczenie słów premjera? Łatwo zrozumieć jakie wrażenie wywrzeć musi na tych „obywatelach drugie klasy", oraz na właścicielach „dworów, siedlisk zapleśniałej kultury szlacheckiej".

Że artykuł napisany został w celu zdyskredytowania obecnego rządu, zwłaszcza w oczach większych właścicieli ziemskich, z pośród których rekrutuje się większość czytelników „Słowa" nie ulega wątpliwości. I to byłoby jednak w porządku gdyby... gdyby artykuł ukazał się o kilka dni wcześniej. Trzeba bowiem trafu, iż akurat w przeddzień min. spraw Zagranicznych p. Seyda, w mowie swej, wygłoszonej w Sejmie, prostując fałsze lewicy, przytoczył odnośny ustęp mowy p. Witosa w brzmieniu dosłownem. Polska ag. telegraficzna zakomunikowała pismom wileńskim mowę p. Seydy, która też znalazła się na łamach piątkowego numeru „Słowa". Czytamy tam:

> Wnioskodawcy niepokoją się (w końcu znaczeniem pewnego ustępu mowy p. Prezydenta Witosa, wygłoszonej w Tarnowie, w której Prezydent mówi o naszem posuwaniu się na Wschód; autentyczny tekst odnośnego ustępu mowy brzmi jak następuje: „Należy zastanowić się nad tem, czy nasza ekspansja ekonomiczna nie powinna iść w kierunku Rosji, by za nią mogło przyjść zupełne uregulowanie całokształtu naszych wzajemnych stosunków"...

A więc o pochodzie zbrojnym niema tam mowy, gdyż premjer p. Witos wyraźnie mówi o ekspansji **ekonomicznej**, również atoli mowy niema o jakichś „dworach i dworkach kresowych, o których p. Witos ani słowem nie wspomniał, wówiąc wyraźnie o handlu z Rosją nie zaś o reformie rolnej i o kresach wschodnich.

Wobec tego jak należy rozumieć artykuł wstępny „Słowa"? Czy jest to świadome bałamucenie czytelnika za pomocą fałszu i przekręcań, czy też p redaktor w prostocie ducha zamieszcza artykuły nie czytając ich i nie zdając sobie sprawy z tego iż w jednym i tym samym numerze, znalazły się obok siebie dwie wręcz przeciwne sobie i wykluczające się nawzajem wiadomości — co jest już nie tylko niedbalstwem ale i szkodnictwem.

Jot.

Dzień polityczny.

Sprawa Kłajpedy.

Rzeczpospolita donosi, że konferencja Rady Ambasadorów już ustaliła brzmienie statutu dla Kłajpedy. Prawa polskie są zabezpieczone w ten sposób, że oddanie Kłajpedy pod zwierzchnictwo Litwy uzależnione jest od uznania przez Litwę praw polskich na Niemnie. Statut przewiduje — jak donosi dalej Rzeczpospolita—utworzenie Komisji kontrolującej, w której będą miały po jednym przedstawicielu Kłajpeda, Polska i Litwa. (A. W).

Niemiecki projekt związku państw bałtyckich.

Pisma niemieckie podały projekt oryginalnego „związku" państw bałtyckich z udziałem w nim Rosji Sowieckiej i Niemiec. Projekt ten odsłonił nieostrożnie zamiary prawdziwe ich autorów, proponujących „neutralizację" morza Bałtyckiego, pomyślaną nader misternie. Uważa się tam mianowicie za pożądane, by rozbroić Bałtyk, niszcząc wzdłuż jego wybrzeży wszystkie fortyfikacje. Równocześnie wszakże podkreśla się konieczność zamknięcia tego morza od zewnątrz, utrzymując baterje nadbrzeżne na Belcie i w Zundach. Niewinny ten projekt doczekał się już należytej oceny w prasie łotewskiej. Po wprowadzeniu go w życie rzecz wyglądałaby w sposób taki, że floty wojenne państw zachodnich, czyli Anglji i Francji byłyby na wypadek wojny odcięte od komunikacji z Polską i resztą mniejszych państw bałtyckich, powstałych po wojnie. Tymczasem zaś statki wojenne rosyjskie, oraz niemieckie łodzie podwodne stałyby się panami położenia na Bałtyku, a co za tem idzie i w państwach „kresowych" Rosji, zdanych na ich łaskę i niełaskę. Żadne bowiem z tych państw nie posiada znaczniejszej floty wojennej. Oczywiście, że sytuacja, któraby się wytworzyła po wcieleniu w życie projektu powyższego, zagrażałaby nietylko interesom handlowym wyżej wymienionych państw, lecz wprost ich istnieniu. Nowy stan rzeczy nad Bałtykiem, utworzony w roku 1918-ym, opiera się przedewszystkiem na swobodzie komunikacji morskiej od morza Niemieckiego, aż do zatoki Botnickiej. Zanim bowiem flota Entente'y panuje na tych wodach wszelkie zakusy ponownej hegemonji Niemiec w krajach nadbałtyckich zostaną ułudą.

(Wilbi).

Krytyczne położenie w Niemczech.

BERLIN, 27.VII (Aw.) Wszystkie dzienniki zamieszczają dziś doniesienia omawiające krytyczne położenie w Niemczech. Zapowiedziane na dzień 29 b. m. demonstracje uliczne mają być surowo wzbronione. Drożyzna z dnia na dzień wzrasta, na targach odbywają się ustawicznie awantury, zmuszające policję do interwencji. Prasa, która dotychczas przychylnie omawiała sytuację popierającą akcję rządu—obecnie zwróciła się przeciw rządowi. Zdaniem prawie całej prasy niemieckiej gabinet dr. Cuno nie dorósł do swego zadania. Dzienniki krytykują bardzo ostro postępowanie Ministra Finansów, zarzucając mu, że jest nie tylko winowajcą wydarzeń jakie mają obecnie miejsce w Ruhrze lecz w całem państwie.

Opinja rosyjska o konferencji bałtyckiej.

KOWNO, Korespondet dziennika rosyjskiego „Izwiestija" zamieścił artykuł o konferencji państw bałtyckich w Rydze, w którym zarzuca, że celem tej konferencji było utworzenie związku państw Bałtyckich, oraz punktu oparcia wojennego na morzu Bałtyckim przeciw Rosji, lecz spełzło to na niczem i zdaniem jego, nic z tego nie będzie. (Wilbi.)

Pielęgnowanie traktatu w Rapallo.

Podług półurzędowych doniesień sowiecko-niemiecka komisja dla rozszerzenia traktatu w Rapallo ukończyła pierwsze i drugie czytanie konsularnej konferencji, przyczem zostało osiągnięte ogólne porozumienie, z wyjątkiem niektórych punktów. Prace komisji zostaną na pewien czas przerwane dla otrzymania instrukcji z Moskwy, poczem rokowania w Berlinie będą wznowione. Do Berlina przybył w tej sprawie niemiecki poseł w Moskwie hr. Brockdorff-Rantzau. (Wilbi).

Organizacja armji polskiej.

Jak już donosiliśmy, zapowiedziany jest dodatkowy przegląd wszystkich roczników. Przeglądy te mają na celu ostateczne unormowanie i podział naszej ludności według jej sprawności w stosunku do służby wojskowej.

Jak wiadomo ostatnio przeprowadzony został pobór rocznika 1902.

Rekruci w tej chwili czekają tylko na wcielenie do szeregów, które nastąpi w dniu 5 go listopada b. r. Pozatem w wojsku dotychczas służą wszyscy szeregowi urodzeni w roku 1901, oraz ci szeregowi z rocznika 1899 i 1900, którzy zostali wcieleni do wojska polskiego na podstawie dodatkowego poboru. W miarę napływania nowego kontyngentu, szeregowi tych roczników będą przechodzić do rezerwy.

Wogóle do rezerwy należą wszyscy poborowi po skończeniu 24 lat życia, którzy odsłużyli przepisaną ilość miesięcy w wojsku.

Od 30 do 40 roku życia zalicza się ich do obrony krajowej.

W czasie tym, według nowej ustawy każdy rezerwista musi przejść 12 tygodni ćwiczeń.

W roku bieżącym n. p. przeszkolone zostały już 2 roczniki rezerwy, obecnie szkoli się trzeci rocznik. Ćwiczenia te trwają 4 tygodnie, zatem w przyszłości do 40 roku życia, rezerwiści wymienionych roczników będą powołani jeszcze dwukrotnie na 4 tygodniowe ćwiczenia, co da razem 12 tygodni wyszkolenia, przewidzianego przez ustawę. Od 40 roku życia do 50 trwa okres służby w pospolitem ruszeniu. Po 50 roku służba wojskowa kończy się.

W stosunku do świeżego napływającego materjału rekruckiego stosuje się t. zw. zasadę eksterytorjalności t. j. rekruci z województw wschodnich pełnią służbę w województwach zachodnich lub w centrum kraju. I tak n. p. w Krakowie garnizon złożony jest przeważnie z rekrutów ze wschodniej Małopolski i t. d.

Poznańczycy i Pomorzanie pełnią służbę w garnizonach na kresach wschodnich, albo gdzieś na południu kraju.

Dzieje się to dla wielu powodów. Oto nie jest pożądane ze zrozumiałych względów przetrzymywanie rekrutów w pobliżu miejsca gdzie znajduje się jego rodzina

Pozatem translokacje takie mają duże znaczenie społeczno wychowawcze. Rekruci poznają w ten sposób kraj, jego potęgę, bogactwa, stosunki i t. d.

Po powrocie zaś do domu stanowią element bardziej obyty w świecie i uświadomiony państwowo, niż w wielu wypadkach ich otoczenie.

Jak widzimy więc, organizacja armji szybkimi krokami zdąża do uzupełnienia tych jeszcze luk, które jako pozostałość z czasów wojny istniały do tej pory. W niedługim już czasie zresztą armja nasza osiągnie swój normalny stan przystosowana i przygotowana tak do czasów pokojowych jak i na ewentualność wojny.

Podrzutki.

Każdy Wilnianin dobrze zna Ochronę Dzieciątka Jezus, prowadzoną przez Siostry Szarytki przy ul. Subocz. Dzieci-sieroty, pozbawione opieki rodziców, podrzutki, które nigdy nie doznały pieszczoty rodzonej matki stanowią tu większość. A jednak ten, kto wchodzi tu z uczuciem litości ku biednym upośledzonym dzieciom bywa zdziwiony, kiedy zobaczy różowe, wesołe twarzyczki ich, usłyszy szczęśliwy radosny śmiech, wybuchający co chwila. Wszędzie panuje wzorowa czystość i porządek. Siostry potrafiły postawić zakład w taki sposób, iż każde z dzieci czuje się w domu tym zupełnie szczęśliwe, bo zastępuje on mu ognisko rodzinne. Istotnie, dzieci doznają tu tak troskliwej opieki, tyle serca i dobroci, że nie dla jednego ochrona oddawna zastępuje krewnych i bliskich. Umiejętnie zorganizowany samorząd dzieci, kierowany ręką głębokiego znawcy duszy dziecinnej, zapewnia każdemu z wychowańców opiekę duchową i fizyczną. Odżywianie dzieci jest zupełnie dostateczne, potrawy smaczne i starannie przygotowane. Sukienki dziewczynek choć skromne, uszyte są gustownie i dostosowane do każdej z nich.

Mimowoli nasuwa się pytanie: w jaki sposób potrafiły Siostry Miłosierdzia zorganizować i podtrzymać ten ogromny zakład, przy obecnych ciężkich warunkach? Wszak na każde z dzieci asygnuje się dziennie 750 marek. A jednak nawet z przelotnego zaznajomienia się z ochroną dostatecznie, ażeby przekonać się, iż niewątpliwie wydaje się kilka razy więcej, tak istotnie jest. Do Sióstr Szarytek, znanych i szanowanych przez każdego, wpływają zewsząd ofiary i datki. Same one niezmordowaną i wytrwałą pracą i idealną gospodarką jeszcze powiększają te sumy. Sumienny i znający swą pracę personel również stanowi kapitał.

Obecnie dowiadujemy się, że owe szczęśliwe ognisko ma być zburzone. Wszystkie starsze dzieci odbiera się Siostrom, pozostawiając im wyłącznie niemowlęta. Większe zaś dziewczęta mają być ulokowane w rozmaitych i bez tego już przepełnionych dostatecznie ochronach. W sposób brutalny daje się odczuć sierotom, że dom, który każde z nich zwykło było uważać za rodzinny, nie był nim. Z dzieci kochanych i otoczonych macierzyńską pieczą stają się one na nowo podrzutkami, trafiając do zupełnie obcego im środowiska.

Wszak to niema żadnego sensu! Zamiast wspierać owocną i głęboko pożyteczną pracę zacnych Sióstr, dziękować im za to, że dają krajowi przyszłych dzielnych obywateli — odbiera im się te dzieci. Zostają zame niemowlęta, którym córki Św. Wincentego mogą zastępować matkę. Lecz przychodząc do rozumu dziecko powtórnie będzie musiało stać się sierotą, bo zostanie oderwane od przybranej rodziny, będzie znowuż niewiadomo dokąd posłane.

Jest to fatalna omyłka, do której trzeba się przyznać póki jeszcze nie zapóźno. Zostawmy dzieci ich dobrym opiekunom i powiedzmy im z całego serca „Bóg zapłać!" Za ich ogromną i świętą pracę.

Pedagog.

Teatr Polski	Teatr Letni
(Lutnia) Występ Wł. Lenczewskiego Dziś „POWRÓT" lekka komedja Croisset'a i Flers'a Początek o 8 w.	Ogród Bernadyński Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo Dziś „Wieszczka karnawału" operetka KALMANA Początek o 8 w.

Akcja oszczędnościowa.

Wywiad z komisarzem do spraw oszczędności p. Moskalewskim

Komisarz do spraw oszczędności p. Wojew. Moskalewski udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następujacych informacyj:

Organizacja Państwa Polskiego postępowała bardzo szybko i dlatego nie może być doskonałą. Ciągłe zmiany gabinetów powodowały następujące, często jedna za drugą reorganizacje poszczególnych ministerstw i urzędów, a uniemożliwiały utworzenie jednolitego systemu dla funkcjonowania maszyny państwowej.

Obecnie chodzi o ustalenie linji przewodniej organizacji wszystkich urzędów państwowych i zbadanie sprawności i wydajności poszczególnych resortów. W tym celu zostały utworzone w ministerstwach komisje oszczędnościowe, które mają za zadanie: 1) zbadanie i porównanie obecnej organizacji urzędów ze statutami organizacyjnymi i wykazanie odchyleń, 2) zbadanie ustroju wewnętrznego ministerstwa, 3) sporządzenie wykazu urzędników w każdym resorcie.

W toku tej pracy będą usuwane wszystkie rażące błędy i ulepszona sprawność biurowa urzędów.

Po za tem zbadane będą projekty wszystkich zamierzonych inwestycyj celem stwierdzenia, które z nich można realizować w roku budżetowym, a które należy przenieść na następne lata.

Czynności komisyj oszczędnościowych nie mogą powodować zamieszania i chaosu w urzędach — właściwą akcję oszczędnościową muszą poprzedzać poważne badania. Nie chodzi bowiem o mechaniczne obcinanie budżetów, ale o otrzymanie jaknajwiększej wydajności i sprawności przy koniecznej liczbie urzędników i odpowiedniej organizacji.

Przedsiębiorstwa państwowe będą również poddane szczegółowym badaniom aby ustalić czy mają być nadal prowadzone przez Rząd, czy też wydzierżawione. Przedsiębiorstwa, które pozostaną w zarządzie państwowym, muszą być oparte na zdrowej kalkulacji.

Wszystkie te prace mają być ukończone w ciągu najbliższych kilku miesięcy aby przyszłe budżety ustalone były pod kątem oszczędnościowym i na podstawie uzasadnionych wniosków komisji oszczędnościowych. Już w toku obecnej akcji p. komisarz Moskalewski spodziewa się osiągnąć poważne wyniki oszczędnościowe.

W tych dniach rozpocznie się kontrola w państwowej gospodarce leśnej. (A.W.).

Z Sejn.

Gmachy byłego seminarjum duchownego w Sejnach zostały mocno uszkodzone w czasie wojny. Obecnie gmachy te zostały oddane władzy kościelnej, która ma otrzymać odszkodowanie, odrestaurować budynki i otworzyć w Sejnach liceum klasyczne. Została utworzona specjalna komisja dla oszacowania szkód wyrządzonych w gmachu seminaryjnym i w kanonji.

Liceum będzie prawdopodobnie otwarte od 1 października r. b. Będą przyjmowani ci kandydaci, którzy ukończyli III klasę, w liceum pierwszych trzech klas nie będzie. W tym roku będzie czynna jedna klasa lub dwie równoległe. Przy liceum będzie seminarjum mniejsze dla kandydatów do stanu duchownego. Dyrektorem liceum i regensem seminarjum został mianowany ks. prof. Pardo, dyrektor gimnazjum w Łomży.

Związek Ludowo - Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo - Narodowego m. Wilna.

Koło dz. „Nowe Zabudowanie". W sobotę, dn. 28 lipc r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Betanji ul. Konarskiego Nr 13.

Likwidacja strajku.

WARSZAWA, 27. VII. (A. W.) Dzisiejsze obrady przedstawicieli metalowców warszawskich z przedstawicielami przemysłowców dały pomyślny wynik. Strajk został zlikwidowany i robotnicy fabryk metalurgicznych w sobotę przystąpią do pracy.

WARSZAWA, 27.VII. (A. W.) Strajk w Białej został zlikwidowany. Praca w fabrykach Bielskich podjęta zostanie w poniedziałek.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Psie obławy.** Bezwzględnie potrzebną jest rzeczą tępienie wałęsających się psów, szczególnie podczas epidemji wścieklizny; lecz dla przeprowadzenia tego należy imać się sposobów wręcz odmiennych niż te, którymi się posługuje Magistrat. Wprost na barbarzyństwo zakrawa bieganie hycla za psem przy akompanjamencie krzyku i śmiechu ciekawej gawiedzi śród białego dnia. Jakbyśmy wytłumaczyli wycieczce zagranicznej taki obrazek?

Wszak z powodzeniem to samo można robić rano, kiedy jeszcze niema na ulicy ruchu. (z)

— **Wybiegi kamieniczników.** Magistat m. Wilna zawiadomił Komisarjat Rządu, że niejednokrotne oględziny domów, które pod względem technicznym rzekomo zagrażały życiu lokatorów, stwierdziły, iż w znacznej mierze są w stanie zupełnie dobrym i że tu chodzi jedynie o chęć właścicieli domów otrzymania zaświadczeń o nieużywalności mieszkań, celem eksmisji lokatorów i ominięcia w ten sposób dekretu o ochronie lokatorów.

— **Dziwna placówka.** Macki spekulacji giełdowej już ogarniają i przedmieścia. Od paru dni przy ul. Witoldowej (Zwierzyniec) widnieje charakterystyczny i nader „internacjonalny" szyld, na którym obok polskiego nadpisu: Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy „Drobny Kredyt" Sp. z ogr. odp. — umieszczono równobrzmiący tytuł w języku rosyjskim i żydowskim. Najciekawsze jest to, że śród założycieli niema rzekomo żydów (pocóż nadpis żargonowy?), a tylko jeden polak i dwóch moskali.

— **Konsulat Łotewski w Wilnie.** Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma być uruchomione w Wilnie Biuro Konsulatu Łotewskiego. W tym celu Delegacja Łotewska w Polsce zwróciła się do p. Delegata Rządu z prośbą o ułatwienie znalezienia potrzebnego lokalu, co wobec obecnego kryzysu mieszkaniowego jest bardzo trudne.

Istnienie Konsulatu Łotewskiego w Wilnie umożliwi znacznie szybsze otrzymywanie wiz i t. d. dla obywateli Wileńszczyzny i Kresów, chcących wyjechać do Łotwy (A.W.)

— **Podniesienie taksy dorożkarskiej.** Wobec podniesienia się drożyzny i stopy życiowej, związek dorożkarski zwrócił się do wydziału podatkowego Magistratu m. Wilna z prośbą o zmianę taksy z dnia 25 maja r. b. Magistrat zważywszy, że owies podrożał o 98%, a koszty utrzymania w porównaniu do miesiąca maja podniosły się o 50%—polecił wydz. podatkowemu opracować nową taksę, podnosząc opłatę o 80%. Sporządzoną nową taksę przesłano do Delegata Rządu celem aprobaty. (b.)

Sprawy miejskie.

— **Żądania pracowników miejskich.** W dniu 24 b. m. w Okręgowej Inspekcji Pracy przedstawiciele związków pracowników miejskich oświadczyli, że o ile do dnia 1.VIII. r. b. nie zostaną uregulowane zaległości w poborach robotniczych do miesiąca lipca włącznie, to związek wysunie żądanie regulacji zaległości podług kursu złotego polskiego. Jednocześnie poruszono kwestję regulowania poborów robotników stałodziennych. Rezolucja ta polegać winna na wypłacie wszystkich dodatków na równi z pracownikami etatowymi. Również poruszono sprawę ogólnej redukcji pracowników miejskich z tem, aby część ich miała możność wstąpienia do tworzącej się Straży Ogniowej. (A.W.)

— **W sprawie podatku aljenacyjnego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniło p. Delegata Rządu do zatwierdzenia podatku aljenacyjnego na rzecz miasta Wilna. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie tego podatku i statutu podatkowego przewiduje pobieranie 4% od sumy służącej za podstawę wymiaru państwowego podatku stemplowego. W związku z tem p. Delegat Rządu, po zasięgnięciu opinji władz skarbowych, podatek ten ma zatwierdzić. (A.W.)

Odczyty.

— W T-wie „Rozwój" Trocka 11 I piętro, odbędzie się na zwykłem poniedziałkowem zebraniu w dn. 30 lipca b. r. odczyt dyr. Lachowicza p. t. „O Polski Port", początek o godz. 7 wiecz. wstęp wolny.

Dyrekcja T-wa „Rozwój" zawiadamia, że będzie to ostatni odczyt w tym sezonie poczem nastąpi miesięczna przerwa z powodu remontu lokalu aż do września, poczem znów odbywać się będą stale przez rok cały poniedziałkowe zebrania i odczyty.

Szkoły.

— **Wydział kolejowy przy szkole technicznej** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło od 1-go września r. b. uruchomienie Wydziału Kolejowego przy Państwowej Średniej Szkole Technicznej w Wilnie (Ponarska 63).

Nowy Wydział ma na celu kształcić teoretycznie i praktycznie techników, którzyby mogli zajmować pomocnicze stanowiska na kolei, w Urzędach Państwowych i komunalnych i zakładach przemysłowych, związanych z kolejnictwem.

Utworzenie Wydziału z jednej strony zapewni kolei dopływ należycie przygotowanych sił fachowych, z drugiej strony da możność pracownikom kolejowym kształcić swe dzieci do pracy w tym zawodzie, w którym pracowali ich rodzice, tembardziej, że dzieci pracowników kolejowych mają zapewnione pierwszeństwo przy przyjęciu do szkoły, oraz będą mogły korzystać z bursy, którą zamierza założyć Dyrekcja Kolei.

Rozszerzenie programu nowej polskiej uczelni zaczynającej drugi rok swego istnienia należy powitać z radością i życzyć jej dalszego rozwoju.

— **Skasowanie zsypki.** Delegat Rządu w porozumieniu z Kuratorjum wydał okólnik kasujący t. zw. zsypkę dla nauczycieli szkół powszechnych, jako zamianę tego świadczenia pan Delegat wskazuje na potrzebę wypłaty nauczycielom szkół powszechnych dodatków komunalnych w gotówce. (A. W.)

Sprawy akademickie.

— **„Uzdrowisko akademickie"** Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B, zostanie otwarte w dn. 29 b. m. w majątku Nowicze, pow. Święciańskiego. Na uroczystość otwarcia zostały rozesłane zaproszenia. Goście na czele z J. M. Rektorem Parczewskim. Wyjazd o godz. 9 min. 20 rano do Przystanku Pohulanka, gdzie będą czekały konie i gdzie się zatrzyma pociąg. Powrót zaś o godz. 10 min. 17. Część kuracjuszów już wyjechała i korzysta z uzdrowiska. Obecnie przyjmowane są zapisy na sierpień w Sekretarjacie Br. Pomocy (Zamkowa 22).

Sprawy powiatowe.

— **Budżety gminne.** Starostwo Powiatu Wileńsko Trockiego nadesłało Delegaturze Rządu budżety gminne do wiadomości. Budżety te uprzednio zostały zatwierdzone przez Starostwo, jako władzę nadzorczą dla gmin.

Różne.

— **Podziękowanie.** W imieniu opuszczonych niemowląt Zarząd Domu Dzieciątka Jezus w Wilnie przy ul Subocz 16 przesyła serdeczne „Bóg zapłać", wszystkim funkcjonarjuszom Urzędu pocztowo-telegraficznego w Hajnówce, za nadesłaną ofiarę 47,434 marek z poborów lipcowych.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś pełna niezwykłego polotu i dowcipu lekka komedja Croisseta i Flersa p. t. „Powrót" w plastycznym ujęciu naszych artystów z warszawskim gościem p. Władysławem Lenczewskim na czele.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś powtórzoną będzie świetna operetka Kalmana „Wieszczka Karnawału" z udziałem znanej primadonny, ulubienicy wileńskiej publiczności p. Lody Rogińskiej i znakomitym amantem operetki warszawskiej p. Józefem Redo. Para doskonałych artystów zbiera zasłużone oklaski olśniewając widzów czarem swych niepospolitych talentów.

— **Popisy konkursowe** orkiestr wojkowych 19 dywizji piechoty odbędą się w niedzielę 29 b m. o 12½ w Bernardyńskim ogrodzie. Wejście 1000 m., szeregowi i ucząca się młodzież 500 m., siedzące przed estradą 2000 mk., programy 500 mk.

Dochód przeznacza się na budowę pomnika Chopina.

— **Koncerty Symfoniczne** w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś wiecz. koncert Symfoniczny pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. W programie 5 symfonja Beethovena, uwertura „Morskie Oko" Noskowskiego, kaprys włoski i serenada melancholijna Czajkowskiego.

Następne koncerty we wtorek 31 lipca, środę 1 i czwartek 2 sierpnia.

Sport.

— **Wioślarstwo.** Zapowiedziane przez Wil. Tow. Wioślarskie regaty odbyły się w dn. 22 lipca wobec licznie zebranych na przystani gości i jeszcze liczniejszych widzów na brzegu Wilji i dały w wynikach swoich parę niespodzianek. Na czoło wysuwają się młode i nowe siły. Dla pierwszego biegu dystans 800 metrów, dla reszty biegów tor na przestrzeni 1500 metr.

1. W biegu spacerówek w osadzie druhen pierwsza u mety staje druhna H. Dynkówna w czasie 5 min. 41 s.

2. W biegu czwórek—osady druhów—zwycięża osada A. Z. S. pod sternikiem druha St. Szeligowskiego w składzie druhów: Cz. Połowińskiego, I Aleksandrowicza, L. Krowackiego i E. Tomaszewicza. Czas 6 m. 37 s.

3. W biegu jedynek — skulingów druh A. Worono bije druha A. Bartoszkę w czasie 6 m. 47⅗ s.

4. W biegu czwórek w osadzie druhen pierwszą u mety staje osada pod sterem I. Buczyńskiej w składzie druhen: K. Strawińskiej, H. Kudukirówny, M. Samontowiczówny i Br. Mozolewskiej. Czas 7 m. 6⅗ s.

W przerwach miały miejsce pokazy pływackie, między innymi druh Fr. Putz (3 p. sap.) przepłynął w poprzek Wilję w pełnej formie i z karabinem.

Sędziami byli druhowie E. Urniaż, Wł. Chojnicki, Dr. K. Wmochowski — startował druh I. Buczyński. Po ukończonych zawodach druh prezes Dmochowski wręczył wszystkim zwycięzcom nagrody w postaci żetonów.

Zabawy.

— **Wielka zabawa.** 29 b.m. w niedzielę o godz. 4 po południu w ogrodzie po Bernardyńskim 6 pp. leg. urządza zabawę. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Na program składają się: zawody lekko-atletyczne, kabaret z czołowym zespołem artystycznym, koncert i tańce. (z.)

Sprawy prasowe.

— **Zaaresztowanie gazety.** Komisarz Rządu dn. 26 b. m. zaaresztował Nr. 11 białoruskiej gazety „Nasz Sciag" z pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej redaktora za artykuł „Koniecznem jest zwołanie zjazdu powszechnego Zachodniej Białorusi".

Tegoż dnia zaaresztowany został Nr. 29 tygodnika litewskiego, wydawanego w języku polskim „Ziemia Ojczysta" z pociągnięciem do odpowiedzialności redaktora za artykuł: „Wet za wet"... i za kronikę: „Dziś dla polityki"... (b.)

Sądy.

— **Sprawa komunistów.** Sprawa komunistów Jana Buczaka, który został wydany Rosji Sowieckiej, Morducha Libermana, Dawida Rozenszejna, Józefa Pieczukonisa, Lepera Lejzerowicza, Abrama Peklera, Lei Minkrzunny, Chaima Dabowskiego, Chai Szugal, Dawida Kantora i Izaaka Lewidowa, z powodu nie stawienia się oskarżonego Kantora oraz 4-ch świadków została odroczona. Sąd postanowił Kantora bezwzględnie aresztować. (b.)

Wypadki.

— **Pod kołami pociągu.** W początku bieżącego tygodnia po przejęciu pociągu Nr. 702 na st. Kuznica znaleziono zwłoki zabitego mężczyzny lat 20. Jak stwierdziło dochodzenie był to Tomasz Korycki ze wsi Kuznica, gm. Kuznickiej Pow. Sokólskiego, który przez nieostrożność trafił pod koła przechodzącego pociągu. (A.W.)

— Dnia 26 b. m. o godz. 8 mej rano spadł z roweru (ul. W. Pohulanka przy d. Nr. 8) właściciel sklepu technicznego przy ul. Trockiej — Najman, otrzymując wstrząśnięcie mózgu i zranienia rąk. Zanim nadjechało Pogotowie Ratunkowe, kilku opryszków nieprzytomnemu Najmanowi skradło pierścionki, pieniądze, zegarek i rower. Poszkodowanego odwieziono do Szpitala Żydowskiego. (b.)

Domy ludowe ich znaczenie i zadania.

We wszystkich niemal krajach widzimy, zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat, ruch w kierunku tworzenia i zakładania Domów Ludowych.

Domy ludowe są teraz wszędzie w całej Europie, w Ameryce i nawet na Dalekim Wschodzie w Japonji. Rzeczą jest godną podkreślenia, że najpierw powstały w Polsce w Ziemi Wileńskiej, w epoce kiedy naród po czasach nieładu wewnętrznego opamiętał się i postanowił swe życie i gospodarkę zorganizować opierając się na mądrych i zdrowych podstawach.

Ksiądz Paweł Brzostowski w dobrach swoich w Mereczu, albo jak sam nazwał w Pawłowie w r. 1769 zniósł pańszczyznę i ustanowił coś w rodzaju rzeczypospolitej włościańskiej, na czele której stał sam jako prezydent.

Gospodarze sami się rządzili na swojej ziemi, załatwiając sprawy wspólnie na zebraniach gromadzkich. Konstytucję tej rzeczypospolitej Pawłowskiej Rząd Polski zatwierdził w dniu 4 IV 1791 r.

Dom w którym odbywały się narady i rozprawy, był pierwszym Domem Ludowym w Polsce, a bodaj i w całej Europie.

W roku 1816 St. Staszic rozdaje grunta w Hrubieszowie i zakłada T-wo Rolnicze, opierając życie włościańskie na samorządzie i samopomocy. Miejsce zebrań w celach społecznych, ekonomicznych, oświatowych i rozrywkowych, stwarza drugi w Polsce Dom Ludowy. Trzeci założył w r. 1820 Karol hr. Brzostowski w Sztubinie ziemi Augustowstowskiej.

Widzimy, że tam gdzie zwiększa się dobrobyt, oświata powstaje Dom Ludowy jako ognisko dobrobytu i kultury. Jednak przerwała się zapoczątkowana tak pięknie przez Brzostowskich i Staszyca ciągłość rozwojowa tych instytucyj. Wieloletnia niewola i zduszenie przez moskali przebłysków życia społecznego i samorządowego wstrzymała rozwój Domów Ludowych w Polsce. Ruch ten wyrósł zato zagranicą, ale zasadniczo z innej myśli.

W Polsce fundamentem Domu Ludowego było podniesienie dobrobytu. Zagranicą zaś, gdzie nad poprawą bytu warstw ludowych pracują różne stowarzyszenia, zjawia się myśl stworzenia nowych organizacyj, któreby się zajęły wyłącznie oświatą pozaszkolną, co posłużyło do założenia we Francji w r. 1867 T-wa „Liga Nauczania", które, jak nasza Macież Szkolna, szerzyło oświatę wśród sfer robotniczych i włościańskich w licznych Domach Ludowych, za pomocą wykładów z obrazami świetlnemi, kursów i t. d.

Typowym krajem Domów Ludowych jest Anglja, tam w Domach Ludowych umiejętnie połączono spółżycie nauki z godziwą rozrywką. Gdzie tylko grupuje się większa ilość robotników, powstaje Dom Ludowy, najczęściej z dochodów piekarni spółkowej, kooperatywy i składek. Domy Ludowe w Londynie i Glasgowie, to są wspaniałe pałace, w których znajduje się wszystko co dać można dla kształcenia umysłu i podnoszenia oświaty. Dużo domów ludowych jest po wsiach z bibljotekami, czytelniami, kursami etc.

W Belgji Domy Ludowe doszły do wspaniałego rozkwitu i spełniają tam pomimo zadań oświatowych, także silną kooperację.

Najwspanialszy Dom Ludowy znajduje się w Brukselli, to pałac cały ze szkła, gdzie zbierają się ludzie wieczorami po całodziennej pracy na wypoczynek i godziwą rozrywkę.

Tu się znajduje ogromna biblioteka, czytelnia, sala gimnastyczna do gier, osobne sale dla dzieci, magazyny etc.

W Austrji Domy Ludowe są uniwersytetami ludowymi przystępnymi dla szerokiego ogółu niezamożnych. W Wiedniu Uniwersytet Ludowy o tak wysokim poziomie odczytów, że nie ustępuje prawdziwemu uniwersytetowi.

W Czechach Domy Ludowe są bardzo rozpowszechnione, a szybkie odrodzenie szerokich warstw ludowych w XIX w. zawdzięczają Czesi w znacznej mierze Domom Ludowym w których czynny udział bierze Czeska inteligencja, osobliwie księża i nauczyciele.

Rozwój Domów Ludowych zagranicą uwydatnia, co w poszczególnych krajach zrobiły i w czym się przysłużyły swemu społeczeństwu i dlaczego są pożądane i konieczne u nas.

Najważniejszem zadaniem Domów Ludowych u nas — to konieczność zadośćuczynienia pragnieniom kulturalno-oświatowym najszerszych warstw ludności i walki z rozpanoszonym analfabetyzmem.

Takie ważne akty jak wybory do ciał samorządowych i ustawodawczych, spis ludności muszą poruszyć umysły wszystkich obywateli. 50% ludności Rzeczypospolitej nie umie czytać i pisać, 50 proc. ludności oddawało swój głos przy wyborach w pełnej nieświadomości swego czynu; 50 proc. ludności Rzeczypospolitej jest martwą, obojętną na losy Ojczyzny masą. Te same 50 proc. ludności staną się olbrzymiem niewyczerpanem źródłem potęgi narodowej o ile otrzymają podstawy kultury i oświaty. Źródłem, ogniskiem i narzędziem tej kultury i oświaty muszą być Domy Ludowe.

Polska Macierz Szkolna zakłada takowe, społeczeństwo winno je popierać.

Obowiązek narodowy nie filantropja nakazuje, do tej pracy stawać i ofiary składać.

Juljan Merklejn.

Park sportowy im. Gen. Żeligowskiego (d. Botaniczny) || DZIŚ otwarcie OGRODOWEGO KINA Będzie demonstrowany rozgłośny obraz **DZIEWICA ZE STAMBUŁU** dramat w 6 akt. z udz. niezrównanej PRISCILA DEAN Początek o g. 8-ej wiecz. W dniu otwarcia Inauguracyjny koncert przy udz. wyb. sił art.: Arluk (tenor) Mirska (mezzo-soprano) i Rosiła i Majkowski (balet). Od g. 5 grać będzie ork. pod batutą Telmaszewskiego. Obszerna wid. na woln. powietrzu na 1000 miejsc. 50% zysku otrzymuje Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Wejście do parku od strony ogrodu po-Bernardyńskiego.

Polskie Kino **„Jutrzenka"** Wielka 94. || **Dziś** najpotężniejsze arcydzieło filmowe, które przewyższa wszystko widziane na ekranie. Jak Polska zdobyła wolność i niepodległość. **Cud Wisły** podczas inwazji bolszewickiej. wizja patrjotyczna w 2 ser. 10 akt. nie bacząc na kolosalne koszta wyświetlenia, obie serje razem. Uwaga: Film ten jest najnowszą inscenizac. i nie ma nic wspóln. z b. obrazami. Specjaln. seanse dla młodzieży i wojsk.

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. || **Dziś** Kaskady humoru i wesołości Niezrównana piękność **Leda Nova** w największej farsie szlagierze **FIGLARKA** w 6-ciu akt. Początek o godz. 6. Ostatni seans o g. 10 w.

Kino-Teatr **„Polonja"** Mickiewicza 22. Dyr. G. Siepjan. || **DZIŚ** Pierwszy oryginalny hiszpański film w Polsce. **Purpurowa miłość** (AMORE ROSSO) dramat erotyczny w 6-ciu aktach, czarowna opowieść z pięknej krainy Hiszpanji z uroczą MARJĄ JACOBINI. WALKA BYKÓW! Tajemnica życia Torreadorów! Czar miłości! Szał nienawiści!

Kino-Teatr **„Piccadilly"** ul. Wielka. || **DZIŚ** potężny dramat w 2 serjach 11 akt. w jednym seansie. **1) Bajka o miłości** Dramat w 6 akt. | **2) Milcz tęsknoto, milcz...** Dramat w 5 akt. W rolach głównych: **Wiera Chołodnaja, Maksymow, Runicz, Gajdarow, Połoński, Panow i in.**

Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa „PLON"
w WILNIE ul. Portowa Nr. 6 c Tel. Nr. 799.
Depesze: **PLON—WILNO.**
Reprezentant Spółki Akcyjnej **Bronikowski, Grodzki i Wasilewski** w Warszawie.
POLECA: Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, fabryk krajowych i zagranicznych. Nasiona selekcyjne żyta i pszenicy. Nawozy sztuczne.
Ilustrowane katalogi opisowe, ceny, oferty, (—) odwrotną pocztą gratis i franko. (—)

Przetarg Koni.
Podaje się do wiadomości, że w dniach 1, 2 i 3-go sierpnia o godz. 10 rano przy ul. Legjonowej, w byłych stajniach kadry 4 płk. ułanów, odbędzie się sprzedaż drogą przetargu 104 koni rewindykowanych z Niemiec.
Prawo nabywania koni posiadają wyłącznie rolnicy, co winno być stwierdzone przez odnośnego Starostę.

PRZETARG.
Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. III w Grodnie ogłasza na dzień 8-go sierpnia 1923 roku na godzinę 12-tą przetarg na następujące roboty kanalizacyjno-wodociągowe w koszarach w Nowo-Wilejce.
1) Remont i uzupełnienie istniejącej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.
2) Przeprowadzenie i instalacja wodociągu w gmachu głównym wraz z zainstalowaniem ustępów i umywalek żołnierskich.
3) Odbudowa drenażu.
Wszelkie bliższe wyjaśnienia, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonowem Inż. i Sap. Wilno ul. Arsenalska Nr. 5 pokój Kancelarja w godzinach od 10-ej do 13-ej względnie nabyć tamże za zwrotem kosztów.
Oferty na każdą robotę oddzielnie należycie ostemplowane i opieczętowane winne być złożone przed godziną 12-tą dnia 8-go sierpnia b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Wilno ul. Arsenalska Nr. 5 pokój Nr. 2 gdzie odbędzie się również przetarg.
Szefostwo Inżyn. Saperów O. K. III Grodno.
L. dz. 765/Inż. A. B./I.

Biedna, chora kobieta, znajdująca się w krytycznych warunkach materjalnych, nie mająca żadnego oparcia ani pomocy zwraca się z gorącą prośbą do serc współczujących i miłosiernych o pomoc materjalną. Składki prosi składać do Adm. „Dz. Wil.". „Cierpiącej".

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 8—11 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Akuszerka Okuszko przeniosła się, Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

D-r med. Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 3—5 po poł. ul. Ad. Mickiewicza 9 (wejście z ul. Śniadeckich).

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

AKUSZERKA z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

MALARZ Pokojowy i Szyldów W. WOŹNICKI Wileńska 17. Wykonywa wszelkie roboty malarskie, jak w mieście tak i na prowincji.

5 Maszyn do szycia okazyjnie, Mostowa, 9 Kooperatywa do g. 4.

Dom drewniany o czterech mieszkaniach, 425 kw. sążni ziemi przy towarowej stacji sprzedaje się. Tow. Akc. „Locolyt", Mickiewicza 49.

Mleko wprost od własnych krów w godzinach od 6 i pół do 10 rano, 2 — 4 po poł. i 1 — 10 wiecz. Sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko" Ludwisarska 4.

Maszynistka - kancelistka z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady. (Red. Dz. Wileń. „Maszynistka").

Ustępuje się lokal 4 pokoje, przedpokój i kuchnia oprócz tego **sprzedaje się** 2 piętrowy drewniany dom. Zapytać się: Zwierzyniec, ul. Stara, d. Nr. 2 m. 11.

Rutynowany ekspedjent do działu bławatów potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z pismiennymi ofertami „Bracia Jabłkowscy" Mickiewicza 18.

Skr. legitymację kol. za Nr. 10817, na imię Weroniki Żejmo—unieważnia się.

Preparator uniwersytetu przyjmuje do wypychania ptaki i zwierzęta. Ul. Ś-to Jańska 9.

Poszukuję jednego umeblowanego (ewentualnie 2 mniejszych pokoi w śródmieściu Pożądane są obiady. Oferty na imię H. K.

Zgubiony index Marji Wiszniewskiej unieważnia się. Słowiańska 2.

Potrzebny zaraz stały dostawca siana lub słomy do pakowania butelek. Oferty z podaniem żądanej ceny składać osobiście w fabryce wódek ul. Wiwulskiego 10, (dawn. Tombakowa) od godz. 7 rano do 4-ej pop.

Zgubiony paszport wydany przez Zarząd Kresów Wschodnich w Warszawie na imię Emy Szumańskiej zamieszkałej przy ul. Mickiewicza 1—unieważnia się.

Młody kolejowiec (samotny) poszukuje pokoju przy rodzinie inteligentnej. Oferty pod „J. G." do Administracji „Dziennika Wileńskiego".

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ul. św. Anny 3. Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia Józefa Zawadzkiego ul. św. Anny 3. Redaktor Piotr Kownacki.